

**Zjednoczeni niezłomną wolą walki o pokój
o szczęśliwą przyszłość narodu
— idziemy do urn wyborczych!**

ECHO GOSTYŃSKIE

Rok III

Grudzień 1954

Nr 10

Aby rósł nasz dobrobyt

W dniu 5 grudnia społeczeństwo powiatu gostyńskiego powoła do życia nowe organy władzy ludwej. W poprzednim okresie na zebraniach miejskich i wiejskich lud pracujący naszego powiatu zgłosił kandydatury na radnych wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich. Kto został wysunięty? Najlepsi obywatele, wzorowo wypełniający swoje obowiązki zawodowe i społeczne, mistrzowie hodowli i urodzaju, przodownicy pracy, ludzie z sercem oddani sprawie dobra mas pracujących. Nowych list wyborczych nie możemy równać z przedwojennymi, na których figurowały nazwiska obszarników takich jak: Stanisław Karłowski z Szelejewa, Fenrych z Pudliszek, nazwiska kupców jak: Przywara Herman z Krobi i inni. Jeśli na tych ostatnich listach były nazwiska robotników i rolników, to tylko dla zamaskowania celów ówczesnej klasy rządzącej. Nie było jednak na nich nazwisk mało i średniorolnych chłopów czy robotników, walczących o polepszenie bytu ludzi pracy.

Spółceństwo powiatu gostyńskiego zgłosiło 5 kandydatów do Wojewódzkiej Rady Narodowej, 70 kandydatów do Powiatowej Rady Narodowej, 100 — do miejskich rad narodowych i 353 — do gromadzkich rad narodowych. Do Powiatowej Rady Narodowej zaproponowało 20 robotników, 20 chłopów, w tym 6 spółdzielców, 10 działaczy społecznych, 20 z inteligencji pracującej. Jeśli chodzi o przynależność partyjną — 34 członków PZPR, 10 członków ZSL, 2 członków SD, 17 bezpartyjnych i 7 ZMP-owców. Podobnie przedstawia się skład socjalny kandydatów do gromadzkich rad narodowych. Zaproponowany taki skład jest gwarancją, że ci ludzie reprezentując wszystkich ludzi pracy naszego powiatu realizować będą wytyczne partii, słuchać będą dezyderatów swoich wyborców i dążyć do tego, by rósł dobrobyt i szczęście wszystkich ludzi pracy, by rosła siła naszej Ojczyzny, by zwycięstwo odnosiła sprawa pokoju.

Przed wojną różne partie i stronnictwa będące na usługach kapitału i obszarników występowały z mętными obietnicami, mającymi na celu zakrycie niecznych kombinacji i dalszego wyzysku. My do wyborców w dniu 5 grudnia idziemy nie tylko z wytypowanymi już przez społeczeństwo kandydatami

umieszczonymi na listach wyborczych, ale także z konkretnymi programami, opracowanymi przez powiatowy, gromadzkie i miejskie komitety Frontu Narodowego. Dlatego przez komitety Frontu Narodowego, gdyż one łączą wszystkich ludzi pracy tak partyjnych jak i bezpartyjnych w jeden front walki o lepsze jutro, o realizację tego wszystkiego, co nakreślił II Zjazd partii.

Gdybyśmy się tym programom wyborczym przyglądali bliżej, stwierdzilibyśmy, że opierają się one na wspólnym wysiłku wszystkich ludzi danej wioski, miasta lub osiedla. Mówią one o budowie nowych dróg o założeniu kanalizacji, a nawet o założeniu chodników na wsiach, Przebija z nich głęboka troska o zdrowie, dobrobyt, piękno wiosek, gromad i miasteczek powiatu.

Front Narodowy na naszym terenie pracuje od wielu lat. Jego stałym zadaniem — łączyć wszystkich ludzi pracy do śmiałych zadań, za którymi idzie dobro wszystkich i każdego z osobna. w okresie ostatnich wyborów, zdając sobie sprawę z ważności tego wydarzenia. W dalszym ciągu poprzez swoje komitety będzie podnosił swoją pracę celem jeszcze większej mobilizacji społeczeństwa naszego powiatu do urzeczywistnienia wielkich planów.

H. MACIASZCZYK
przewodniczący Powiatowego
Komitetu Frontu Narodowego
w Gostyniu

Nasi kandydaci

Do wojewódzkiej, powiatowej, miejskiej i gromadzkiej rad narodowych wytypowaliśmy najlepszych z naszych szeregów ludzi pracy, oddanych sprawie budowy lepszej przyszłości.

Jan Sierota — to kandydat naszego terenu na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jako oborowy w spółdzielni produkcyjnej w Krzyżankach, w ostatnich latach dał dowód głębokiej troski o tworzenie lepszego życia. Zawsze służy przykładem wzorowego spółdzielcy. Codzienną pracą przyczynił się między innymi i on, że obora spółdzielca z Krzyżanek stanęła w rzędzie najlepszych w Polsce. Jana Sierotę spółdzielcy i okoliczni chłopci darzą wielkim zaufaniem.

Marię Idkowiak — na kandydatkę na radną powiatową wysunęli robotnicy państwowych gospodarstw rolnych w Goli i w Kosowie. Sumienną pracą i przodownictwem w przekraczaniu norm wyróżniła się ona w całym zespole Gola. Władze PGR-owskie przekazały jej zastępstwo kierownictwa gospodarstwa państwowego w Kosowie. Z bardzo odpowiedzialnego zadania wywiązuje się dobrze, zdobywając sobie popularność i wśród mieszkańców gospodarstwa i u okolicznych mało i średniorolnych chłopów.

ANTONI GOŹDŹ — wysunięty został na członka Gromadzkiej Rady Narodowej w Pepowie. Swoją postawą, sumiennym wykonywaniem obowiązkowych dostaw i zachęcającym słowem przyczynia się zawsze do tego, że cała jego wioska Bąbkowie, za wyjątkiem Józefa Wacha — przed terminem może zameldować powiatowi o spełnieniu swych obowiązków. Jest wzorowym rolnikiem. Szczególną uwagę kładzie na hodowlę, wiedząc, że od niej zależy urodzaje i ogólna dochodowość gospodarstwa.

Wsie zmieniają swój wygląd

Wsie powiatu gostyńskiego zmieniają swój wygląd. Upiększają je chodniki, rowy zaś cuchnące ujmowane są w podziemną sieć kanalizacyjną. O przeprowadzeniu dalszych robót kanalizacyjnych mówią też programy wyborcze gromadzkich komitetów Frontu Narodowego np. w Chwałkowie. Na zdjęciu — robotnicy wydziału komunikacyjnego przy zakładaniu kanalizacji w Bodzewie. W pracach tych pomogli im mieszkańcy tej wioski.



Z myślą o coraz lepszej przyszłości

JAK TO BYŁO DO ROKU 1939!

Na 61 szkół podstawowych było zaledwie 7 szkół siedmioklasowych i tylko 25 proc. dzieci wiejskich kończyło siódmą klasę.

W całym powiecie 340 młodzieży robotniczej i chłopskiej ukończyło średnie i wyższe szkoły.

A JAK JEST DZISIAJ!

31 szkół siedmioklasowych obejmuje wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Do 33 przedszkoli uczęszcza 1000 dzieci. W ciągu ostatnich 9 lat w średnich i wyższych uczelniach znalazło się 1700 synów i córek robotników.

77 świetlice rozwijają życie kulturalne, 11 bibliotek i 96 punktów bibliotecznych, liczących 72.000 tomów, doprowadza książkę do rąk ludzi pracy.

Przez 4221 głośników dociera słowo i muzyka do 37 wsi i 3 radiofonizowanych miast.

Liczba agencji pocztowych podniosła się z 10 na 21.

NASZ PLAN NA NAJBLIŻSZE LATA

W każdej wiosce punkt sprzedaży detalicznej.

Nowe osiedle robotnicze w Gostyniu o 100 domkach jednorodzinnych. Remont 1000 izb mieszkalnych szczególnie w Krobi i Poniecu.

38 km nowych dróg.

Sala porodowa w Borku.

3 nowe ośrodki zdrowia: w Skoraszewicach, Smolicach i Szelejewie.

28 nowych izb szkolnych.

W każdej gromadzie świetlica.

Powiatowy Dom Kultury w Gostyniu.

Roboty wodno-melioracyjne na 1000 ha.

Zagospodarowanie 34 ha łąk.

Zasadzenie 30 tys. drzew owocowych przy drogach.

Z programu wyborczego Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Gostyniu

*

*

*

Wielu ludzi z naszej gromady przed rokiem 1935 musiało szukać pracy za granicą naszej Ojczyzny, w kopalniach francuskich, niemieckich lub innych. Franciszek Budziak z Potarzycy 16 lat w Polsce sanacyjnej był bez stałej pracy. Podobnie wiodło się robotnikom w majątkach obszarniczych. Oczekiwali na deputat i groszowe zarobki po wiele miesięcy.

Mieszkania robotników rolnych były jednoizbowe, ciasne, bo często ponad 10 osób mieszkało w jednej izbie, bez podłóg, z pojedynczymi oknami, z płecami z cegły.

Dziś sytuacja wygląda inaczej. W jednym tylko PGR Gogolewo przebudowano 35 mieszkań na dwuizbowe. Postawiono 5 budynków mieszkalnych w Nieparcie i Gogolewie dla robotników rolnych.

Ziemię z Reformy Rolnej otrzymało u nas 69 rodzin chłopskich. 49 gospodarstw chłopskich naszej gromady przeszło do wyższej uspołecznionej formy gospodarki rolnej: w Rogowie, Potarzycy i Chwałkowie.

Niema już w naszych wioskach zbędnych rąk do pracy. Znikły z dwóch naszych wsi — Chwałkowa i Rogowa — kopające lampy naftowe. Wnętrza izb oświetlają jasnym światłem żarówki elektryczne. Chwałkowo zostało radiofonizowane.

Dzięki POM-owi mamy wspaniałe warunki powiększenia produkcji rolnej, bo do naszej dyspozycji stoją nie tylko maszyny, ale również agronomi.

Nie wolno nam jednak poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Mamy jeszcze wiele do zrobienia. Jako główne zadanie wysuwamy dalsze podnoszenie wydajności z ha, wzorując się na osiągnięciach przodującej agrobiologii, agrotechniki i zootechniki radzieckiej.

Powiększać będziemy naszą bazę paszową, wprowadzać i popularyzować postępowe metody hodowli, aby dać w imię

Od małych planów za leżne są wielkie

Nie ma w tej chwili w Polsce ani jednej gromady, która by nie opracowała planu na najbliższy okres. Cała Polska, w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia, dalszą pracę sięga po większe sukcesy. Od realizacji małych pozornie planów, przykładowo tu podanych z jednej gromady Chwałkowo, i wszystkich innych gromad naszego powiatu, zależy wykonanie planu naszego powiatu, województwa i państwa. Do gromadzenia dobrobytu, podnoszenia siły gospodarczej i kulturalnej kraju potrzebne są każde ręce — i chłopów z Chwałkowa, i z Bodzewa, i z Jeżewa, i z każdej innej wioski.

Punkty programów wyborczych gromadzkich komitetów Frontu Narodowego mogą być urzeczywistnione tylko zbiorowym wysiłkiem mieszkańców wiosek. Na przykład drogi w gromadzie Łęka Mała lub w Brzeziu. Toteż czynny społecznie winny stać się w naszym powiecie dobrym zwyczajem. Bo, co budujemy i tworzymy — to dla dobra własnego, dla dobra całej wioski.

Ojczyzna — to nie tylko pola i lasy, wioski i miasta, fabryki i drogi, ale także nasza praca, ta codzienna, powszednia, poprzez swój mrówczy wysiłek składająca się na wielkie dzieło. To także śmiałe osiągnięcie po dalsze zdobycze gospodarcze i kulturalne. O takiej Ojczyźnie myślimy codziennie, o taką walczymy, dla niej pracujemy. Z myślą o jej dobru głosujemy na najlepszych obywateli naszego powiatu, którzy będą najściślejszymi łącznikami między władzą a nami — ludźmi pracy.

sojuszu robotniczo-chłopskiego o miastom więcej mleka, mięsa i tłuszczu. W tym celu w szerszym niż dotychczas zakresie wykorzystamy maszyny w okresie zimowym, zorganizujemy pogadanki z zakresu upowszechniania wiedzy rolniczej. Rozbudzić musimy wśród chłopów ruch miczurinowski w myśl hasła „Każdy rolnik doświadczałnikiem“.

Ambicją naszą jest, aby jak najwcześniej zabłysło światło elektryczne w Potarzycy, Gogolewie i Nieparcie, aby we wszystkich wsiach naszej gromady założyć kanalizację, wyasfaltować bruki, a obok nich ułożyć i usypać chodniki. Starać się będziemy o przełożenie kanalizacji i chodnika od szkoły w Chwałkowie do siedziby Gromadzkiej Rady Narodowej i do stacji kolejowej. Uzupełnimy oświetlenie uliczne pomiedzy szkołą, a folwarkiem Włostowo Małe. Przed nami stoi także zadanie rozbudowy budynku szkolnego w Potarzycy.

Chcemy mieszkać coraz ładniej i kulturalniej. Wygląd naszych wsi musi być coraz piękniejszy. Muszą zniknąć krzywe i dziurawe płoty przy mieszkaniach pracowników PGR w Nieparcie.

Mało jest jeszcze na terenie naszej przyszłej gromady, mechanicznych warsztatów rzemieślniczych. Trzeba i tę trudność rozwiązać po to, by każdy mieszkaniec naszej gromady mógł jak najlepiej żyć i pracować.

Ożywić postanawiamy nasze LZS-y. Utworzyć przy LZS-ach sekcje żeńskie. Niech cała młodzież przez uprawianie sportu wzmacnia swą tężyznę fizyczną, hartuje wolę i charakter. Dla naszych dzieci uruchomić trzeba przedszkola w Rogowie, Potarzycy, Gogolewie i Nieparcie.

Z programu wyborczego Gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Chwałkowie

Bez zaległości wobec państwa iżniemy do urn wyborczych a Ty?

Wszyscy chłopci Krzyżanek, Czarkowa, Koszkowa, Czajkowa, Raszew, Pępowa, Grodziska, Ziemiłna, Bodzewka i wielu wielu innych wiosek naszego powiatu gostyńskiego wykonali swoje plany odstaw zboża, żywca i ziemniaków, a w dostawie mleka są na bieżąco. Są także liczni ci, którzy wiele sztuk żywca sprzedali państwu ponad plan, tym samym przyczynili się do lepszego zaopatrzenia klasy robotniczej w mięso i tłuszcz. 11-hektarowy rolnik z Brzeźla — Michał Sikora odstawił ponad plan 24 bekony, Antoni Rogala z Babkowiec — 12 bekonów, Dobry także przykład innym dał małorolny z Goll — Andrzej Pawlak, który odstawił 2 bekony ponad plan, i Michał Andrzejewski z Rębowa — 6 bekonów ponad plan z 3 ha ziemi.

Do osiągnięcia jednego z pierwszych miejsc w województwie w odstawie żywca przyczyniły się szczególnie zbiorowe transporty. W samym listopadzie 7 zbiorowych odstaw przyczyniło się do tego, że 117 chłopów wykonało swoje plany w 100 procentach. Również ogół chłopów spłacił swoje należności finansowe. Bruzokowu, Krzyżankom, Ciołkowu, Rogowu brak tylko 1 proc. do pełnego wykonania planu finansowego.

Ci wszyscy chłopci pójdą do urn wyborczych z czystym kontem wobec państwa. Nie mogą o tym o sobie powiedzieć tacy, jak Michał Karpiński z Głogolina, Stanisław Wilczyk ze Stankowa, Władysław Pilch z Ostrowa i przeszło 500 innych chłopów mających poważne jeszcze zaległości w odstawie żywca. Nie mogą także powiedzieć i ci, którzy nie wypełnili swych obowiązków w odstawie zboża a jest ich 512, największą w gminie Krobła, bo 154.

Wymienimy tu także tych, którzy szczególnie zaważyli na nie wykonawstwie planów finansowych swoich wiosek jak: Marian Zygańdo z Czeluścina, mający do zapłacenia 20.000 zł podatku gruntowego, Tomasz Sarbinowski ze Starej Krobi — 38.000 zł, Józef Adamczak z Dąbrówki — 13.000 zł. Ostrowo dopiero ma 60 proc. zapłaconego podatku gruntowego, a Daleszyn 70 proc., ostatnie wioski w naszym powiecie.

Wszystkim tym, którzy mają jakikolwiek zaległości wobec państwa, czas najwyższy przemyśleć swoje postępowanie. Chcąc korzystać ze wszystkich zdobyczy budownictwa socjalistycznego, z udogodnień, z ulg, jakie daje codziennie państwo, a sami swoim postępowaniem państwu naszemu ludowemu utrudniają planowe realizowanie pięknych zamierzeń. Dlatego też tych wszystkich opieszalców wytykamy tu i piętnujemy. Kto chce być w szeregach patriotycznego chłopstwa pracującego, niech jeszcze dziś lub jutro spełni swój obowiązek wobec Ojczyzny.

J. B.

Dobrze rozpoczęli swój start

Chwałkowo to wieś stara obejmująca 31 gospodarstw mało i średniorolnych o dobrej glebie i dostatnich, schludnych zabudowaniach. Cała wieś została w roku 1951 zelektryfikowana, zradiofonizowana i skanalizowana.

Chłopi Chwałkowa przodowali zawsze w wykonywaniu obowiązków względem państwa, solidarnie podejmowali i wykonywali czyny społeczne podnosząc przez nie produkcję roślinną i zwierzęcą oraz wygląd wsi.

Mimo dużej świadomości politycznej i zrozumienia potrzeby dalszego zwiększania produkcji rolnej chłopi Chwałkowsy długo nie mogli znaleźć właściwej drogi.

Tę drogę do pełnego dobrobytu materialnego i kulturalnego wskazała im partia. Długo jednak pracowali aktywnie zanim przekonał postępową część chłopów o konieczności przejścia na wyższą formę gospodarowania. Dopiero na 101 zebraniu kilkunastu pionierów nowego życia podpisał statut spółdzielni produkcyjnej. Stało się to w styczniu 1951 r.

Ale dopiero jesienią ubiegłego roku 16 spółdzielców rozpoczęło zespoloną pracę. Na trzy lata wroga propaganda wstrzymała działalność spółdzielni.

Dziś spółdzielnia w Chwałkowie — typu I b — po roku wspólnej pracy wybija się na czoło naszych spółdzielni produkcyjnych, a jest bezsprzecznie pierwszą wśród trzech spółdzielni założonych na wsiach starych.

Czym się wyraża to przodownictwo?

W tym, że Spółdzielnia Chwałkowa — wykonała już wszelkie obowiązki względem państwa tak w odstawach zboża, ziemniaków, żywca i mleka, jak i spłacie podatku gruntowego — odstawiła ponad plan 48 bekonów i 40 tys. l mleka, wykonując w całości swoje zobowiązania podjęte z okazji wyborów.

Na 134 ha ziemi spółdzielcy hodują 123 sztuki bydła w tym 44 krowy, 123 sztuki trzody chlewnej, w tym 31 macior, 20 owiec i 22 konie.

Dniówka w pierwszym roku wspólnego gospodarowania wynosi w przybliżeniu 4 zł w gotówce i około 36 zł w naturaliach przeliczonych po cenach wolnorynkowych. Czyli łącznie na dniówkę obrachunkową przypadnie ponad 40 złotych.

Co zyskał chłop pracujący dzięki zespolonej gospodarce?

Obliczmy dochód roczny przeciętnej rodziny spółdzielczej na przykładzie Józefa Nawrota. Wypracował on razem z córką w ciągu niespełnych 11 miesięcy 450 dniówek obrachunkowych ręcznych, 200 dniówek inwentarzowych pracą pary koni. Razem 650 dniówek, licząc po 40 zł za dniówkę, da przybliżony dochód 26.000 zł.

Józef Nawrot posłada na swym gospodarstwie przyzgodowym 4 krowy, 2 jałówki, 2 konie robocze i żrebaka oraz 12 szt. trzody chlewnej. W roku bieżącym odstawił 2 bekony planowe, za które otrzymał 1.000 zł i 4 bekony ponad planowe licząc po 1.500 zł — 6.000 zł. Razem za trzodę chlewną otrzymał 7.000 zł. Nawrot dostarczył w roku bieżącym 600 l mleka na plan i 4000 l mleka ponadplanowego wartości 7.000 zł.

Dochód rodziny spółdzielcy Józefa Nawrota wynosi więc łącznie 40.000 zł nie licząc innych dochodów z hodowli

drobiu, jarzyn i wartości uboju dokonanego na własne potrzeby.

Jest to przybliżony przeciętny dochód rodziny spółdzielczej. Są jednak rodziny, które wypracowały więcej dniówek.

Na przykład rodzina Józefa Sommera, która przy 3 pracujących wypracowała 887 dniówek, a 4 osobowa rodzina Stanisława Włeczorka — 879 dniówek.

Za kilka tygodni odbędzie się walne zebranie spółdzielcze, na którym spółdzielcy dokonają obrachunku swej całorocznej gospodarki na wspólnym i podzielą dochód.

— Nasi sąsiedzi, gospodarujący dotąd indywidualnie, przyglądają się ciekawie naszej zespolonej gospodarce. Wierzymy, że nasze wyniki ogłoszone na zebraniu obrachunkowym zachęcą ich do wstąpienia w nasze ślady — powiedział nam przewodniczący spółdzielni Franciszek Pakosz.

— Przyjmujemy ich chętnie, gdyż wspólna gospodarka na całym obszarze przy udziale wszystkich chłopów naszej wioski podniesie jeszcze wyżej naszą produkcję rolną i zwierzęcą.

STEFAN LIEBERT

Załoga Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Gostyniu melduje:

Nasza załoga planowała obniżkę kosztów własnych produkcji o 1,6 proc. co miało dać 593 tysiące złotych oszczędności. W tym celu postanowiliśmy szczególną uwagę zwrócić na właściwe wykorzystanie transportu. Tańszy przewóz mleka i masła, to zarazem mniejsze obciążenie kosztami wyprodukowanego masła. Zrozumienie tej sprawy przede wszystkim przez sekcję transportową przyczyniło się do tego, że obniżka objęła 2,34 proc. kosztów produkcji, co dało dodatkowo 37 tysięcy złotych oszczędności. Razem oszczędności te przysporzyły 630 tysięcy złotych. Powiększą się one jeszcze w grudniu.

Do tej sumy należy jeszcze doliczyć 100 tysięcy złotych zaoszczędzonych przez załogę, która własnym sposobem przeprowadziła prace remontowe przy kotłach. Spółdzielnia Pracy Kominia-ry wystawiła na te roboty kosztorys na 27 tysięcy złotych i zarządziła 3-tygodniowego postoju mleczarni. Nie mogliśmy się z tym zgodzić. Przeciwnie na regularną dostawę masła i mleka czekają dzieci i młodzież oraz ludzie pracy w miastach i osiedlach fabrycznych. Pokazaliśmy, że można było i remont przeprowadzić i utrzymać w biegu produkcję.

Pomyślemy: 730 tysięcy złotych oszczędności, to danie państwu możliwości wybudowania 12 domków jednorodzinnych, to również 73 tysiące tonów książek dla naszych bibliotek, to 25 rocznych stypendiów dla naszej młodzieży na wyższych uczelniach. Piękne osiągnięcie. Wiedząc o tym, że nasze oszczędności w obniżce kosztów własnych przyczyniają się do szybszego budownictwa socjalistycznego w kraju, będziemy jeszcze bardziej starali się te oszczędności powiększyć w dalszym ciągu.

J. GOSCIANSKI

Za przykładem Iźbic i Skoraszewic

1630 tysięcy l mleka 3000 sztuk trzody chlewnej ponad plan dostarczy wieś gostyńska

Gromada Skoraszewice w naszym powiecie odpowiedziała na apel chłopów z Iźbic. Przykład ten wywołał falę zobowiązań, która ogarnęła wszystkie spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i wioski gospodarujące po starym powiatu gostyńskim.

Oto zestawienie zobowiązań podjętych przez ludność naszego powiatu:

Rolnicy, gospodarujący po starym, postanowili uregulować wszelkie zaległości w obowiązkowych dostawach zboża, ziemniaków, żywca i mleka do dnia 5 grudnia br. Oprócz tego zobowiązali się odstawić ponad plan: 1.089.110 litrów mleka, 2338 szt. bekonów, 176 szt. świń słoninowych, zwiększyć pogłowie bydła rogatego o 611 sztuk, trzody chlewnej o 243, owiec — 429, drobiu — 700.

Ponadto wysadzą 7197 sztuk drzewek wocowych, wybudują 4,7 km nowych dróg bitych, wyzwirują 80,5 km dróg umocnionych, oczyszczą 28,4 km rowów odpływowych, wykopią 1 staw i odnowią 14 stawów starych oraz wykompostują 55,75 ha łąk.

Nasze spółdzielnie produkcyjne dostarczą ponad plan 276.800 l mleka, 124 szt. bekonów, 4 szt. słoninowe, zwiększą hodowlę o 40 sztuk bydła rogatego i 89 szt. trzody chlewnej.

Państwowe gospodarstwa rolne dostarczą państwu ponad plan 30 ton zboża, 270.450 litr. mleka, 175 bekonów, 256 szt. słoninowych — zwiększą pogłowie o 60 szt. trzody chlewnej i 57 szt. owiec oraz dostarczą dla celów hodowlanych 32 szt. bydła rogatego, 235 szt. trzody chlewnej i 34 szt. owiec.

Zobowiązania powiatu gostyńskiego stanowią poważny wkład w dzieło umocnienia siły naszej ludowej Ojczyzny.

Wartość czynów społecznych podjętych przez gostyńską wieś wynosi 1.196.615 zł.

Dostawy ponadplanowych ilości zboża, żywca i mleka trwają w chwili obecnej, trudno więc ująć ich realizację w dokładne liczby. Przewodzą gmina Pepowo i gmina Poniec. Chłopi naszego powiatu wzięli sobie za punkt honoru wykonanie swoich postanowień nie w ter-

minie, ale przed terminem. Przykład dobry już dała gromada Skoraszewice, która nawiozła żwir na drogę prowadzącą przez wieś i ze wsi do Krzyżanek, odwozła już do punktu skupu kilkanaście sztuk bekonów i prowadzi w pełni odstawę ponadplanowego mleka. Tym samym zachęca inne gromady do wcześniejszych ponadplanowych odstaw i do przeprowadzenia podjętych czynów społecznych.

St.

Taniej produkuje Cukrownia

Załoga Cukrowni gostyńskiej walczy także o obniżkę kosztów własnych.

Realizowane, podjęte na cześć II Zjazdu partii, zobowiązania planowane są na 227 tysięcy złotych. Ale załoga jeszcze oszczędności te powiększy. Zużycie węgla na 1 kwintal buraków obniżyła o 0,4 proc., koksu — o 0,1 proc., a kamienia wapiennego — o 0,67 proc. Liczby te są pozornie małe. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Cukrowni przerabia się tysiące ton buraków, stwierdzić musimy, że za tymi procentowymi kryją się olbrzymie ilości węgla, koksu i kamienia wapiennego.

Sądźmy, że załoga Cukrowni w dalszym ciągu będzie się starała o dalszą obniżkę kosztów własnych produkcji i o jak największą oszczędność węgla.



W tym domku nowowybudowanym w spółdzielni produkcyjnej Lipie zamieszka rodzina St. Wawrzyniaka. Nowe zabudowanie otoczył ładny ogródek kwiatowy. W tej samej spółdzielni zbudowano w tym roku jeszcze jeden taki domek. Po 3 domki rocznie buduje spółdzielnia produkcyjna w Kuczynie.



Jedno z naukowych gospodarstw, prowadzących doświadczenia z zakresu hodowli, znajduje się w naszym powiecie. Jest nim Ciołkowo, należące do Instytutu Zootechniki. Na zdjęciu: tamtejsza wzorowa obora z rasą niską czarno-białą. Krowy obory w Ciołkowie dają przeciętnie 4850 l mleka rocznie. Jest to półtora raza więcej od przeciętnej wojewódzkiej. Każde gospodarstwo winno walczyć o tak dobre dojki.

Kandydat młodzieży

BOLESŁAW WITCZAK w Wydawach dał się poznać jako działacz sportowy. On to przyczynił się do ożywienia sportu na terenie gminy Poniec. Zorganizował spartakiadę i z jego inicjatywy powstało kilka boisk. Młodzież wysuwając Bolesława Witczaka na kandydata na radnego powiatowego, ma w nim dzielnego przedstawiciela, który będzie troszczył się o sprawy młodzieżowe w całym powiecie.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań.

K-5-54254